

PRZEDSZKOLACZEK

GAZETKA DLA RODZICÓW I DZIECI

PRZEDSZKOLE „FANTAZJA”



WRZESIEŃ 2023R

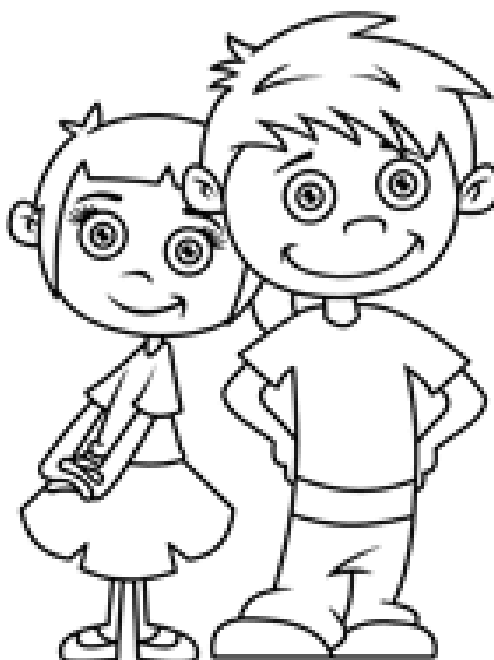
KOCHANE DZIECI! DRODZY RODZICE!

Drodzy rodzice i dzieci, serdecznie witamy w nowym roku szkolnym 2023/20224. Cieszymy się , że znowu widzimy się na łamach naszej gazetki przedszkolnej.

Przed nami cały rok wspaniałej zabawy, czas na zdobywanie nowych doświadczeń, poznawanie tego, co jeszcze nieznane, a ciekawe. Nasze dzieci rozpoczynają rok szkolny. Jedne wracają do ulubionej Pani, kolegów i zabawek, a inne debiutują w roli przedszkolaka. Postaramy się dołożyć wszelkich starań, aby kolejny rok szkolny upłynął w miłej atmosferze, by dzieci czuły się bezpieczne i szczęśliwe oraz chętnie spędzały czas w przedszkolu podczas wspólnych zabaw z rówieśnikami.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego życzymy Państwu dobrej współpracy i zaufania do Nas, a dzieciom miłego pobytu w przedszkolu, radości, wspaniałej zabawy i samych sukcesów.

Dyrekcja oraz grono pedagogiczne



CZAS ADAPTACJI

Wrzesień to miesiąc, w którym dzieci odnajdują siebie w nowej, lecz trudnej roli przedszkolaka. Trudnej, bo bez mamy i taty, a przecież tak niedawno spędzali ze sobą większość czasu. Przedszkole to stawianie pierwszych kroków ku samodzielności. Zapraszamy Mamę i Tatę, aby przeszli te kroki, opisane poniżej, a na mecie poczuli się pewniej i bezpieczniej w roli Rodziców odważnych i szczęśliwych przedszkolaków.

Był sobie miś, który poszedł do przedszkola... Po pierwsze unikajmy pytań typu: „czego się boisz?”, ponieważ niosą one negatywny przekaz, dziecko myśli: „czegoś należy się bać”. Starajmy się rozpoznać w dziecku obawy i niepokoje w sytuacji zabawy, w której spontanicznie wyrazi swoje emocje. Niezwykle pomocne okazują się zabawy inscenizowane w przedszkole. Zorganizowanie małego teatru w domu może okazać się ciekawą przygodą, w której dziecko przenosząc swoje uczucia na misia, (który wcieli się w rolę przedszkolaka), ujawni emocje towarzyszące mu w przedszkolu. W pierwszych dniach nie nalegajmy, aby opowiedziało nam o wszystkim. Dajmy mu czas, ono musi „poukładać” sobie wszystkie wrażenia i być może na razie nie będzie chętnie, aby dzielić się nimi z rodzicami. Nie ma się co martwić, że dziecko coś ukrywa lub się wstydzi, ono po prostu przeżywa wszystko w sobie. Z pewnością gdy poczuje się pewniej i wszystko przemyśli, będzie gotowe, by podzielić się swoimi odczuciami.

A na placu zabaw, śmiech i zabawa!

Obawy dzieci mogą wynikać z faktu, iż dziecko do tej pory nie rozstawało się z rodzicami, gdyż nie było takiej potrzeby, aby pozostawiać je pod opieką innych osób dorosłych. Spróbujmy więc zorganizować opiekę cici, babci, czy przyjaciół, najpierw na krótko, stopniowo wydłużając ten okres, aby dziecko zrozumiało, że bez rodziców też można dobrze i bezpiecznie się bawić. Podobnie dziecko, które rzadko przebywało wśród rówieśników, może mieć obawy, że nie znajdzie sobie towarzysza i będzie samotne. Częściej wychodźmy na place zabaw. Placyki zabaw stwarzają okazję do spontanicznych kontaktów dzieci pomiędzy sobą, stwarzajmy szanse, aby to samo dziecko mogło zainicjować rozmowę, zabawę. Czuwajmy nad jego bezpieczeństwem, ale nie ingerujmy, nie wtrącajmy się w wyminę zdań czy małą sprzeczkę, niech dziecko samo podejmuje próby rozwiązania konfliktu. W ten sposób uczy się, że istnieją również racje innych, na które także należy zwracać uwagę. Wówczas dziecko przekona się, że szybko nawiązuje się kontakty z innymi dziećmi i odnajdzie w tym działaniu przyjemność.

Zabawmy się w kucharzy!

Częstą reakcją na nową sytuację przedszkola jest odmowa jedzenia lub niechęć wobec spożywania niektórych potraw. Bywa, że dzieci nie są przyzwyczajone do spożywania owoców, warzyw występujących w jadłospisie przedszkolnym. Zaprośmy więc małego niejadka do kuchni i poprośmy o pomoc w przygotowaniach do posiłku. Zabawmy się w kucharzy, podsuńmy gotowe produkty, a dziecko niech ma możliwość tworzenia potraw według własnego przepisu: kolorowa sałatka, zabawne kanapki z fryzurą ze szczypiorku i oczami z rzodkiewek, literki z marchewek. Uśmiechnięte, kolorowe, samodzielnie przyrządzone kanapki zachęcają do jedzenia i poznawania nowych smaków, z którymi dziecko zetknie się w przedszkolu. Wspólna zabawa w gotowanie otwiera na nowe smaki, czyni jedzenie atrakcyjnym i miłym zajęciem. Często zdarza się, że pod wpływem rówieśników, którzy jedzą „nielubianą” przez dziecko potrawę, koledzy przekonują się i zaczynają ją próbować.

Przedшкоlaki obserwują się nawzajem, czasem chcą dorównać innym, czasem są ciekawe i poprzez tą ciekawość zaczynają jeść i robić rzeczy, które wcześniej w domu nie miały miejsca.

Już nie mogę się doczekać, kiedy Wam pokażę, co zrobiłem w domu sam!

Ważnym powodem niepokoju u dzieci jest obawa przed sprostaniem postawionym im zadaniom. Takie obawy żywić mogą dzieci, które rzadko mają styczność z malowaniem, lepieniem z plasteliny (lub nie mają tych przyborów w domu). Gdy dziecko w przedszkolu spotyka się z zupełnie nowymi rzeczami, nie jest chętne, aby podjąć próby pokonania trudności, opanowuje je wstyd przed rówieśnikami. Możemy pomóc dziecku, organizując w domu jego własny warsztat pracy, w którym nie zabraknie pędzli, farb, nożyczek, plasteliny, papieru różnego rodzaju. Pozwólmy na twórczą ekspresję, podpowiadajmy, lecz nie wyręczajmy. Niech dziecko samo wycina, maluje, klei, tworzy. Później może zabrać swoją pracę do przedszkola, pochwalić się kolegom i swojej pani. To z pewnością wzmocni jego poczucie wartości!

Mamo! Ja sam!

Pamiętajmy, że nasze dziecko w wielu sytuacjach codziennego życia przedszkolnego będzie musiało wykazać się samodzielnością (samodzielne korzystanie z toalety, ubranie się na spacer, samodzielne sprzątanie zabawek, radzenie sobie przy śniadaniu). Może czuć się zagubione, widząc kolegów dumnych z posiadanych umiejętności i doskonale sobie radzących. Podczas wspólnych spacerów, wychodząc z dzieckiem nie śpieszmy się i nie pomagajmy mu ubierać się, lecz pozwólmy samemu sobie radzić. Pomóżmy tylko w drobnych niedociągnięciach i nauczmy dziecko o tę pomoc prosić. Świadomość dziecka, że zwrócenie się o pomoc do wychowawcy nie spotka się z odrzuceniem dodaje pewności. Angażujmy dziecko do pomocy przy sprzątanju, zarówno zabawek, jak i po posiłku. I zawsze chwalmy za najdrobniejszy nawet sukces, nową zdobytą umiejętność. Pochwała i świadomość dziecka, że jesteśmy wobec niego uważni, jest dla niego największą nagrodą, ale również buduje w nim zaufanie do otoczenia i rodzi przekonanie, że da sobie sam radę w przedszkolu.

Wejście w rolę przedszkolaka jest dla małego dziecka nie lada zadaniem, z którym wiążą się mieszane uczucia: zarówno obawy jak i ogromna ciekawość. Najważniejsze to nie zrażać się pierwszymi niepowodzeniami, dziecko stykając się z nimi kształtuje odporność na porażki, uczy się dzielenia z innymi, czekania na swoją kolej, bycia samodzielnym. Rozłąka z rodzicem chociaż na parę godzin, jest silnym przeżyciem. Bowiem obecności rodziców nie zastąpią najpiękniejsze nawet zabawki i najprzytulniejsze sale. Jednak jest to „milowy krok”, który dziecko stawia w kształtowaniu własnej osobowości, wrażliwości na drugiego człowieka i wspomnianej już samodzielności. To wszystko zaprocentuje już niebawem, gdy mały człowiek zacznie odkrywać w sobie możliwości, talenty i umiejętności.

